

Pamiętaj o podatkach !

Termin do 15.04.

- od nieruchomości, od środków transportowych, rolnym, za psa ...

Szept

POSTOMINA

ROK III

KWIECIEŃ 1992

Nr 28

CENA 2.000 zł

PRZECZYTAJ - WAŻNE !

Skarbnik Gminy zawiadamia, że wszelkie podania dotyczące ewentualnych ulg z tytułu zobowiązań podatkowych (podatku rolnego, od nieruchomości, od środków transportowych, psów) należy składać u sołtysów, którzy zostali zobowiązani do dostarczenia ich do Referatu Finansowo-Księgowego Urzędu Gminy. Podania bezpośrednio składane w Urzędzie Gminy w w/w sprawach będą przesyłane do sołtysów wsi, co przedłuży termin rozpatrzenia sprawy.

Jednocześnie zawiadamiamy, że opłata skarbową za złożone podanie wynosi obecnie 5.000 zł, którą będzie pobierał sołtys. Od opłat skarbowych zwolnione są podania emerytów i rencistów.

Skarbnik Gminy
Franciszek Czyzewski

SPOTKANIE Z CZYTELNIKAMI

15 kwietnia 1992 r. (środa) o godzinie 18⁰⁰ w Łącku w Klubie odbędzie się spotkanie redakcji "Szeptu Postomina" z Czytelnikami.

Serdecznie zapraszamy.

**WYPOZYCZALNIA
KASET VIDEO
POSTOMINO-ZSZ
ZAPRASZA**

poniedziałek - piątek
od 15 do 19
sobota od 10 do 14

1 godzina - tylko 5.000 zł

SAMORZĄDNOŚĆ WIEJSKA

Było to moje pierwsze zebranie wiejskie, w którym przyszło mi uczestniczyć jako reprezentantowi naszej gazety. Stąd moje szczególne zainteresowanie sprawami samorządności wsi, samostanowienia jej mieszkańców o swoim losie.

Staniewice w gminie, pod względem ilości ludności, plasują się na 4 miejscu. Ilość mieszkańców obecnych na sali zebrania była rażąca. Odwrotnie było z problemami, które wieś miała omówić, zdecydować o ich realizacji. Wśród innych były: budowa śmietniska wsi, uporządkowanie cmentarza, remonty klubu, kościoła, regulacja ścieków, wód opadowych i spółka wodna jako taka.

Były to więc problemy, dotyczące wszystkich mieszkańców, a nie tylko tych kilkunastu obecnych na zebraniu zwołanym przez Radę Sołecką reprezentowaną przez sołtysa Mirosława Pryszczę, który frekwencją wyraźnie był zażenowany. Tym bardziej, że w zebraniu uczestniczyli przewodniczący Rady Gminy Grzegorz Januszewski i zastępca wójta Marian Sergiel. Ryszard Derliński, radny współprowadzący zebranie, miał też zapewne przekonanie o bezskuteczności podjętych decyzji tej wyraźnej mniejszości.

Decyzje jednak podjęto we wszystkich sprawach. Problem tylko w tym, że większość mieszkańców, jak przypuszczam, odniesie się do nich negatywnie. A jeśli nie negatywnie, to na pewno obojętnie. Inaczej mówiąc, nie podejmie prac, o których zdecydowała obecna mniejszość. A te są ważne i dotyczą całej wsi i w każdym przypadku będą wymagały pełnego fizycznego i finansowego zaangażowania wszystkich.

Gmina do uporządkowania wsi może tylko dołożyć ze swego pustego budżetu
dokończenie na str. 2

KOMUNALNE KASY OSZCZĘDNOŚCIOWE

Sejm rozpatrzył - w pierwszym czytaniu - i skierował do komisji projekt o Komunalnych Kasach Oszczędnościowych. To bardzo ważna inicjatywa grupy posłów. Według założeń, KKO mają udzielać pożyczek tylko na dobre, ekonomicznie pozytywne cele i sprawdzać prawidłowość pożyczek. Autorzy projektu postulują zwolnienie kas od wszelkich podatków. W sumie z powołaniem KKO łączy się nadzieja na zwiększenie bezpieczeństwa wkładów, gwarancje godziwych odsetek, udostępnienie lokalnym społecznościom taniego kredytu. KKO działały do 1950 r.

166 RYZYKANTÓW

166 gmin przejęło od kuratorów opiekę nad szkołami, co oznacza, że przybyło kolejnych 71 ryzykantów; zgodnie z ustawą gminy muszą przejąć szkoły podstawowe najpóźniej do stycznia 1994 - ale mogą uczynić to wcześniej. Zdaniem min. Stelmachowskiego takie postępowanie - to ratunek dla oświaty, jednak pracownicy dep. finansowego Ministerstwa Edukacji informują, że wiele gmin, zwłaszcza wiejskich, kiepsko sobie radzi z utrzymaniem i domaga się wyższych subwencji. Obecna średnia dopłata - dwa miliardy na szkołę.

SAMORZĄDNOŚĆ WIEJSKA

jakaś tam część wartości prac. Ciężar musi spocząć na mieszkańcach. Budżet gminy jest pusty. Podatki za pierwszy kwartał roku bieżącego wpłynęły do kasy gminy w niecałych 10%. Fundusze sołeckie też skromne. Te kilka milionów podzielono pomiędzy wszystkie potrzeby, nie pominięto też szkoły i kościoła. Klub - zdecydowano - będzie odremontowany przez mieszkańców przy partycypacji gminy w zakupie materiałów. W zamian gmina kupi dla klubu telewizor kolorowy. W sytuacji materialnej gminy takie rozwiązanie obecni uznali za słuszne. Kontrowersje budziła sprawa śmietniska, wybór terenu i jego lokalizacji. Obecni nie kwestionowali tej potrzeby wnosili tylko - na szczęście niektórzy - inną jego lokalizację. Ale o tym i tak zdecydują później, dopiero po odwiertach gruntu. Remont kościoła uznali za niezbędny. Odezwały się jednak głosy ostrzegające przed połowicznością remontu. Kościół wymaga gruntownego remontu, łącznie z przeciwdziałaniem osadzeniu się jego. W tej sprawie dużo do powiedzenia ma ochrona zabytków. Powstaje zatem pytanie: skąd wziąć na ten i inne cele środki? Pytanie to dotyczy również spółki wodnej.

I wreszcie sprawa być może marginalna: mili panowie mniej palcie, oszczędzajcie się narysowane zadania będą wymagały dobrej waszej kondycji. Mniemam też, że macie świadomość, że ich realizacja spadnie właśnie na was.

Stanisław Grochowski

ULGA ZA POMOC GMINIE

Od 1 lipca 1992 roku wprowadzona zostanie ulga w wymiarze podatku dochodowego dla przedsiębiorstw, które podejmą działalność w gminach o wyjątkowo wysokim nasileniu bezrobocia. Dla tych, którzy stworzą nowe miejsca pracy, fiskus przyzna specjalną, kilkuprocentową premię. Ten pomysł - znakomity - pojawił się bardzo późno. W gminach północy i wschodu kraju, szczególnie dotkniętych bezrobociem, już trzecia część zdolnych do pracy korzysta z zasiłku dla bezrobotnych. Jest to przejaw nowej koncepcji ekonomicznej sygnowanej przez premiera J. Olszewskiego a przygotowanej przez min. J. Eysymonta, skrótowo określonej jako "pogoda dla inwestycji - stop dla konsumpcji".

EKO BANK POŻYCZA NA OCHRONĘ ŚRODOWISKA

Juz od roku działa - utworzony z inicjatywy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska - Bank Ochrony Środowiska SA.

Kto może liczyć na bankowy kredyt? O najtańsze, oprocentowane od 8 do 32 proc., mogą ubiegać się inwestorzy z obszarów uznanych za priorytetowe w polityce ekologicznej państwa. O kryteriach przyznawania korzystnych pożyczek decyduje na ogół BOS SA, który bankowi zleca obsługę kredytu.

Małym i niezbyt mającym inwestorom komunalnym lub gminnym Bank gotów jest udzielać różnych ulg, preferencji, odroczeń płatności itp. "Chcemy popierać entuzjastów, którzy w obecnej trudnej sytuacji gospodarczej porywają się jednak na inwestycje proekologiczne - mówi prezes BOS SA Józef Steckiewicz - często są bowiem osomotnieni, nie wiedzą, że np. oczyszczalnię można zbudować taniej, szybciej i efektywniej. Trzeba wiedzieć, gdzie szukać dobrych, sprawdzonych projektów. My takie przykłady skrzętnie zbieramy. Znamy je, bo przed udzieleniem kredytu robimy dokładne rozeznanie inwestora, który się o pożyczkę ubiega i sledzimy cały proces inwestycyjny. Chciałbym, aby Bank Ochrony Środowiska SA był nie tylko kasą ale instytucją doradczą, promującą ekologię na co dzień."

Obok warszawskiej centrali przy Al. Solidarności 104 działają oddziały BOS SA w Bydgoszczy, Częstochowie, Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Olsztynie, Poznaniu, Szczecinie, Włocławku, Wrocławiu.

KARY ZA NISZCZENIE ŚRODOWISKA

Nowa ustawa o ochronie przyrody, która obowiązuje od 12 grudnia ub. roku wprowadza dość drastyczne sankcje za niszczenie roślin, zabijanie zwierząt i wyrządzanie innych szkód w kompleksach przyrodniczych.

I tak za niszczenie lub uszkodzenie roślin, zabijanie zwierząt, zmniejszanie wartości przyrodniczej chronionego terenu czy też powodowanie innych poważnych szkód przyrodniczych, grożą kary do dwóch lat pozbawienia wolności, ograniczenia wolności lub grzywny. Niezależnie od tego, przy wymierzaniu kary za przestępstwa, sąd obligatoryjnie orzeka nawiązkę w wysokości od 1 do 10 mln. zł. Za prowadzenie działalności gospodarczej czy też wznoszenie lub powiększanie istniejącego obiektu budowlanego na obszarze objętym ochroną przyrody lub w otulinie takiego obszaru, nawiązka może być orzeczona w jeszcze większej kwocie - od 5 do 50 mln. zł.

* * *

Od pierwszego stycznia obowiązuje rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie opłat za gospodarcze korzystanie ze środowiska. Szczególnie interesujący wydaje się cennik za usuwanie drzew i krzewów: wpływy zasilają kasę gminy. Pełny tekst: Dziennik Ustaw nr 125 z 31.12.1991 r.

Usunięcie drzewa - bez zezwolenia - kosztuje "osobę fizyczną" trzy i pół miliona zł za sztukę i 350.000 zł za metr kwadratowy - w przypadku krzewów. Osoby prowadzące działalność gospodarczą płać drożej. W rozporządzeniu wymienia się przypadki (odnowa i zabiegi pielęgnacyjne, zagrożenie bezpieczeństwa ludzi i ruchu, melioracje, egzemplarze obumarłe), w których nie pobiera się opłat. Z załączonego cennika można wnioskować, że taniej wypada - w niektórych przypadkach - bezprawie niż uzyskanie zezwolenia. Za centymetr obwodu starego dębu, grabu, lipy (pomiar na wysokości 130 cm) należy bowiem zapłacić 1 milion osiemset tysięcy złotych, jodły - trzy miliony sześćset tysięcy, czyli więcej niż za całe drzewo bez zezwolenia.

NIKT NIC NIE WIE !

... "Skandalem trzeba nazwać brak elementarnych informacji: na temat wysokości tegorocznych subwencji ogólnych dla gmin. Muszą pochodzić z wiarygodnych źródeł i być przekazane z odpowiednim wyprzedzeniem. Z początkiem roku gminy otrzymały, jako zadanie własne, kolejne obowiązki. Na pytanie o sposoby finansowania otrzymujemy zawsze magiczną odpowiedź: ze środków przekazywanych jako subwencja ogólna. Tymczasem wszystko wskazuje na to, że tzw. subwencja w r. 1992. może wynieść 30% zeszłorocznej..."

JAROSŁAWIEC

Jarosławiec jest miejscowością, która niewątpliwie może przyczynić nam sławy, i ... co w dzisiejszych czasach ważniejsze, pieniędzy, które mogą służyć na potrzeby całej gminy. Oczywiście, żeby Jarosławiec przyniósł pieniądze, musi je pochłonąć. Inaczej mówiąc, to co mamy do sprzedania, musi być tym, co potrafi zainteresować tego czy tych, którzy zechcą to kupić. Samo morze nie wystarczy. Liczą się plaża, dostęp do niej, infrastruktura, czyli możliwość dojazdu, wypoczynku, gastronomia, na kieszeń biednego tania, na kieszeń zasobną droga ale o wyższym standardzie. W tym samym stopniu liczy się spokój, cisza, powietrze, czyli to wszystko co rozumiemy pod pojęciem: ekologia. Czy Jarosławiec odpowiada tym warunkom? I tak i nie.

Zgodnie z zasadami, obowiązującymi do niedawna, tego typu miejscowości służyły za miejsce wypoczynku dla tak zwanej klasy robotniczej, czy pracujących w ogóle. Swoje ośrodki lokowały tam bogate fabryki z różnych stron Polski. Gmina miała z tego interesu tyle, co kot napłakał, czyli nic, oprócz obowiązków lożenia. Ale to co lożyła, pochodziło w większości z Budżetu Centralnego więc nikt się tym specjalnie nie martwił. Dzisiaj sytuacja się zmieniła i to radykalnie. Gmina musi lożyć i gmina musi na to mieć. A żeby mieć to trzeba albo komuś wziąć albo zarobić. Wziąć nie ma komu, zarobić można i trzeba. Bogate fabryki powoli, powoli wycofują się z tego interesu. Sprzedają, albo wręcz oddają za pół darmo, wybudowane dla klasy rządzącej domy wypoczynkowe. Można to skwitować jako jeszcze jeden dowód deklaratywny "klasy rządzącej" ale sprawa sama w sobie jest poważniejsza, żeby pokpiwać. Tym bardziej, że są to kpiny z

siebie. Powracając zaś do tematu ... Jarosławiec w sytuacji powstałej powinien przejść na własność gminy (myślę oczywiście o jego substancji). Gmina powinna przejąć ośrodki, stworzyć godziwe warunki wypoczynku tym, których wymienilem i ciągnąc zyski na inne równie ważne, potrzeby mieszkańców. Ale oprócz infrastruktury niezbędna jest reklama. A ta powinna być profesjonalna czyli dobra. Gdyż zła, miast przyciągnąć turystę, może go zniechęcić. Uczyniono pierwszy krok na tej drodze. Szkoda, że jest on zły, może nie tyle zły co niezbyt dopracowany. Wydano folder, czyli druk reklamujący Jarosławiec. Wydany na dobrym papierze, składanka trójskrzydłkowa, zdjęcia kolorowe bardzo dobre, pokazujące latarnię, chatkę w zieleni, urwisko z dużym na dwóch środkowych skrzydełkach motywem klasyka impresjonizmu. Małolat na skrzydełku środkowym jest jedynym śladem człowieka. Tekst skąpy, lapidarny i na dobrą sprawę nic nie mówiący. Istotnym brakiem folderu jest nieobecność jakiegokolwiek informacji, w jaki sposób można do Jarosławca dojechać, dojść. Brak mapki jest jedną z zasadniczych wad folderu. Brak też wydawcy, drukarni, autorów zdjęć, tekstu. Małolat może przyciągać wzrok, ale też źle się kojarzyć. Ja wołę kobiety dojrzałe!

Domyślałam się, że folder kosztował sporo pieniędzy i wiem, jako profesjonalista, że te pieniądze zostały niezupełnie zdyskontowane, okazja nie wykorzystana. Nie daj Boże, jeśli okaże się, że zdjęcia w folderze wykorzystane zostały bez zgody autora? Brak jego nazwiska jest samym w sobie naruszeniem jego praw autorskich.

Stanisław Grochowski

dotację w skali miesiąca 50 mln. zł, a "Tęcza" tylko 49 mln. zł. W Łomży zatrudnienie wynosi 17 pracowników a Teatr 32 (zredukowane do minimum niezbędnego). Aktorzy sami obarczyli się niektórymi pracami technicznymi. Zrezygnowali też z premii i zapłaty za przedstawienia ponadnormatywne. Zarobki w Teatrze wynoszą mniej niż 1,3 mln. zł. Wpływy z biletów ratują sytuację ale nie mogą pokryć niedoboru środków. Zdaniem pracowników wysokość 10 tys. zł na bilet jest już górną granicą możliwości budżetowych rodzin i dalsze podwyżki mogłyby wypędzić dzieci z Teatru w ogóle.

Teatr w okresie swego istnienia (45 lat) wystawił 130 sztuk 14 tysięcy spektakli, które obejrzało prawie 4 mln. młodych widzów. Godzi się też wspomnieć, że Teatr Łaki spełnia rolę objazdowego. Obejmuje on swym zasięgiem woj. ościenne - koszalińskie, pilskie i obrzeże gdańskiego. Do tej działalności Teatr musi dopłacać. Wreszcie trzeba też wspomnieć, że jego rola w skali kraju jest zauważalna. 14 razy występował w telewizji, uczestniczył w krajowych i międzynarodowych festiwalach, skąd przywoził nagrody, jak choćby Grand Prix za sztukę "Od Polski śpiewanie" na Międzynarodowym Festiwalu w Zagrzebiu czy "Srebrne Koziółki" na Biennale w Poznaniu. Występował wielokrotnie za granicami kraju i to nie tylko w byłych krajach DL. Jest też Teatr organizatorem licznych akcji popularyzatorskich: sesji, seminariów, których był samodzielnym organizatorem bądź razem z Ministerstwem Kultury i Sztuki. Swoje lalki prezentował na licznych wystawach w Muzeum Pomorza Środkowego "Dziecko i Teatr", "Lalki Alego Buunscha", "Ziemia - planeta ludzi", "Wątki ludowe w scenografii" itp.

Teatr Łaki "Tęcza" zapisał się w umysłach niejednego już pokolenia mieszkańców Pomorza. Jego dzisiejsze kłopoty, wynikające raczej ze złej woli decydentów niż z braku pieniędzy w ogóle, nie mogą decydować o jego "być lub nie być". Teatr, jego pracownicy nie mają dużych wymagań, gdyż świadomi są sytuacji gospodarczej kraju. Chcą jedynie "zastrzyku" na przetrzymanie tego okresu. Wierzą głęboko, że zła passa wcześniej czy później minie. Nie chcą się zgodzić na upadek Teatru. Bo sądzą - i słusznie - że łatwiej będzie odbudować ekipę decydentów niż Teatr. Potrzeby swe ograniczają do dodatkowych 20 mln. zł w skali miesiąca.

Stanisław Grochowski

27 marca Międzynarodowy Dzień Teatru

POSEŁ U AKTORÓW

Poseł Zbigniew Gałek z PSL-Sojusz Programowy złożył na zaproszenie dyrekcji i aktorów wizytę w Teatrze Lalki "Tęcza" w Słupsku. Tematem wizyty były sprawy związane z sytuacją kultury w ogóle, a Teatru Lalki, aktorów i wszystkich jego pracowników w szczególności.

Dyrektor Teatru - pani Małgorzata Kamińska-Sobczyk i pan Zenon Kulawas przedstawili sytuację Teatru. Nakreślili jego historię, znaczenie i rolę w edukacji młodego pokolenia. Przedstawiono też postawi trudności, wpływające niekorzystnie na rozwój dziecka, kształtowanie jego wyobraźni.

Zagrożenia te wypływają głównie z braku pieniędzy. A ów brak środków jest wynikiem okrojonej dotacji przez ośrodek dyspozycyjny tj. Wydział Kultury UW. Teatr otrzymuje jedną z najniższych dotacji ze wszystkich tego typu placówek w Polsce. Dla przykładu podano, że Teatr w Łomży otrzymuje

... rozliczenia

I - Dochody

Plan finansowy w wysokości 7.783.559 tys. zł został wykonany w wys. 7.982.804 tys. zł, czyli w 102,6%.

Dochody tworzy 25 tytułów, z czego najważniejsze pozycje to:

- podatek od nieruchomości - 2.132.058 tys. zł, co stanowi 26,7% ogółu dochodów,
- nadwyżka budżetowa z roku 1990 - 1.522.957 tys. zł, co stanowi 19,1% ogółu dochodów,
- podatek rolny - 920.581 tys. zł, co

- stanowi 11,5% ogółu dochodów,
- subwencja ogólna - 790.392 tys. zł, co stanowi 9,9% ogółu dochodów,
- dotacje celowe na wodociąg Górsko, Marszewo, Żłakowo - 528.373 tys. zł, co stanowi 6,6% ogółu dochodów,
- podatki i opłaty lokalne - 256.680 tys. zł, co stanowi 3,2% ogółu dochodów,
- wpływy z podatku od płac, od wynagrodzeń, wyrównawczego - łącznie 446.598 tys. zł, co stanowi 5,6% ogółu dochodów.

Lp.	Tytuł dochodu	Plan	Wykonanie	%
1.	Wpływy z opłat za wodę	70.000	52.679	75,3
2.	Wpływy z opłat cmentarnych	5.000	3.719	74,4
3.	Wpływy z dzierżaw	200.00	155.737	77,9
4.	Wpływy z dzierżaw mieszkań	50.000	44.157	88,3
5.	Wpływy z likwidacji funduszy	220.000	218.715	99,4
6.	Dochody z Ośrodka Kolijnego w Jarosławcu	100.000	100.000	100
7.	Wpływy z podatku od płac	130.000	328.062	251,4
8.	Podatek rolny	1.302.517	920.581	70,7
9.	Podatek od nieruchomości	2.149.635	2.132.058	99,2
10.	Podatek rolny od działów spec.	70.000	112.499	160,7
11.	Podatek od środków transportowych	80.000	82.961	103,7
12.	Wpływy z karty podatkowej	100.000	64.025	64,0
13.	Podatek od wynagrodzeń	40.000	110.634	276,6
14.	Podatek od spadków z darowizn	-	480	-
15.	Podatek wyrównawczy	15.058	7.902	52,5
16.	Podatki i opłaty lokalne	252.000	256.680	101,9
17.	Udziały w podatku dochodowym	41.500	247.041	595,3
18.	Opłata skarbową	80.000	91.619	114,5
19.	Odsetki	20.000	145.179	725,9
20.	Usługi Urzędu Gminy	10.000	30.517	305,2
21.	Inne wpływy	-	1.840	-
22.	Odsetki od środków na rachunku	10.000	33.997	340,0
23.	Dotacje celowe	524.000	528.373	100,8
24.	Subwencja ogólna	790.392	790.392	100,0
25.	Nadwyżka budżetowa roku 1990	1.522.957	1.522.957	100,0
Razem dochody		7.783.559	7.982.804	102,6

II - Wydatki (tabela na str.5)

Plan wydatków wynoszący kwotę 7.783.559 tys. zł został wykonany w wysokości 7.120.966 zł, tj. w 91,5%.

Najważniejsze pozycje w wydatkach to:

- a/ gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne - 2.283.167 tys. zł, co stanowi 32,1% ogółu wydatków,
- b/ administracja państwowa i samorządowa - 1.338.503 tys. zł, tj. 18,8% ogółu wydatków,
- c/ oświata i wychowanie - 982.462 tys. zł, tj. 13,8% ogółu wydatków,
- d/ transport - 927.355 tys. zł, tj. 13,0%

ogółu wydatków.

Realizacja poszczególnych wydatków w działach wygląda następująco:

1. rolnictwo - 51.500 tys. zł stanowi dotacje dla Gminnej Spółki Wodnej w Postominie,
2. transport - 927.355 tys. zł - są to remonty następujących dróg:
 - a/ Łęzek - 29.721 tys. zł,
 - b/ Łącko-Jezierzany - 94.690 tys. zł,
 - c/ Jarosławiec - 594.596 tys. zł,
 - d/ Kanin - 63.733 tys. zł,
 - e/ Żłakowo - 12.395 tys. zł,
 - f/ Pieszcz - 9.204 tys. zł,
 - g/ Pienkowo - 24.185 tys. zł,

- h/ Królewo-Chudaczewo - 29.368 tys. zł,
- i/ Naćmierz (chodnik) - 12.579 tys. zł,
- j/ pozostałe drogi - 35.051 tys. zł,
- k/ wynagrodzenie z obciążeniami pracowników interwencyjnych 21.563 tys. zł.

3. Koszty zaopatrzenia w wodę - 50.345 tys. zł.

4. Gospodarka komunalna - 222.049 tys. zł, w tym:

- a/ oświetlenie ulic - 188.009 tys. zł,
- b/ utrzymanie cmentarzy - 34.040 tys. zł.

5. Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne - 2.283.167 tys. zł, w tym:

- a/ koszty utrzymania OSP - 188.334 tys. zł,
- b/ koszt remontu Domu Strażaka Karsino - 200.950 tys. zł,
- c/ koszt budowy Remizy Chudaczewo - 453.709 tys. zł,
- d/ koszty wycen, analiz, opracowań - 372.671 tys. zł,
- e/ remont budynku Górsko - 144.109 tys. zł,
- f/ koszt instalacji wody Osiedle Pienkowo - 230.348 tys. zł,
- g/ budowa centrali telefonicznej Jarosławiec - 16.050 tys. zł,
- h/ hydrofornia Żłakowo - 155.554 tys. zł,
- i/ remonty budynków Chudaczewo, Kanin, Naćmierz - 48.624 tys. zł,
- j/ udział w Spółce Wodno-Ściekowej Jarosławiec - 478.800 tys. zł.

6. Oświata i wychowanie - 982.462 tys. zł, z tego:

- a/ budowa sali gimnastycznej Jarosławiec - 649.503 tys. zł,
- b/ wyposażenie ośrodka kolijnego Jarosławiec - 277.750 tys. zł,
- c/ dotacje dla szkół na działalność - 55.209 tys. zł.

7. Kultura i sztuka - 539.310 tys. zł.

8. Ochrona zdrowia - 23.960 tys. zł, w tym:

- a/ dotacja dla ZOZ. Sławno - 20.000 tys. zł,
- b/ wynagrodzenie dla służby zdrowia w Jarosławcu - 3.960 tys. zł.

9. Opieka społeczna - 221.579 tys. zł, w tym:

- a/ zasiłki i pomoc w naturze - 172.350 tys. zł,
- b/ działalność GOPS - 49.229 tys. zł.

10. Kultura fizyczna i sport - 471.446 tys. zł, z czego na:

- a/ działalność KS "Przełom" - 89.450 tys. zł,
- b/ projekt zejścia na plażę - 12.101 tys. zł,
- c/ trafostacja camping - 72.988 tys. zł,
- d/ wiata targowa Jarosławiec - 89.102 tys. zł,
- e/ wymiana 2 szt. kotłów Mikołajek - 64.906 tys. zł,
- f/ koszty utrzymania OSiR - 142.899

l.p.	Dział	Wyszczególnienie	Plan	Wykonanie	%
1.	40	Rolnictwo	54.500	51.500	94,5
2.	50	Transport	1.000.000	927.355	92,7
3.	66	Różne usługi materialne	51.000	50.345	98,7
4.	70	Gospodarka komunalna	258.000	222.049	86,1
5.	74	Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne	2.716.645	2.283.167	84,0
6.	79	Oświata i wychowanie	1.000.000	982.462	98,2
7.	83	Kultura i sztuka	550.000	539.310	98,1
8.	85	Ochrona zdrowia	24.000	23.960	99,8
9.	86	Opieka społeczna	219.000	221.579	100,9
10.	87	Kultura fizyczna i sport	480.000	471.446	98,2
11.	91	Administracja państwowa i samorządowa	1.416.814	1.338.503	94,5
12.	94	Finanse	10.000	6.290	62,9
		Razem wydatki	7.783.559	7.120.966	91,5

tys. zł.

11. Administracja państwowa i samorządowa - 1.338.503 tys. zł, w tym:
 a/ Rda Gminy - 54.337 tys. zł,
 b/ Zarząd Gminy - 19.796 tys. zł,
 c/ Urząd Gminy - 1.155.259 tys. zł,
 d/ obsługa sołectw - 109.111 tys. zł, w tym:
 wydatki na CB-radio - 60.609 tys. zł.
 12. Bezpieczeństwo publiczne - 3.000 tys. zł (jest to dotacja dla Komisariatu Policji Postomino na paliwo).
 13. Finanse - 6.290 tys. zł - prowizja za czynności bankowe.

Rozliczenie stanu funduszy celowych w roku 1991

- Fundusz gospodarki mieszkaniowej
 a/ stan na 1.01.1991 r. 1.421.930,
 b/ przekazanie środków do budżetu 1.421.930,-
- Fundusz rozwoju kultury fizycznej i sportu
 a/ stan na 1.01.1991 r. 4.436.025,
 b/ dotacja dla OSiR 4.400.000,
 c/ przekazanie środków do budżetu 36.025,-
- Fundusz gospodarki gruntami
 a/ stan na 1.01.1991 r. 32.613.425,
 b/ przekazanie środków do budżetu 32.613.425,-
- Fundusz inwestycyjny
 a/ stan na 1.09.1991 r. 414.675.046,
 b/ zwiększenie środków 919.485,
 c/ razem 415.594.531,

- d/ przebieganie na fundusz zasobowy 410.745.830,-
 e/ przekazanie środków do budżetu 4.848.701,-
5. Fundusz gminny
 a/ stan na 1.01.1991 r. 176.071.593,-
 b/ zwiększenie środków 9.011.939,-
 c/ razem 185.083.532,
 d/ przebieganie na fundusz zasobowy 40.135.830,-
 e/ przekazanie środków do budżetu 42.375.483,-
 f/ dotacja do remontu świetlicy w Naćmierzu 10.000.000,
 g/ zwroty nadpłaconych środków 411.613,-
 h/ udziały środków Rad Sołectkich za 1990 r. 92.160.606,
 i/ razem wydatki 185.083.532,-

- Fundusz socjalny wsi
 a/ stan środków na 1.01.1991 r. 97.497.248,-
 b/ zwiększenia 21.100.148,
 c/ razem 118.597.396,
 d/ wydatki 117.853.623,-
 w tym
 - wyposażenie gabinetu stomatologicznego 12.374.010,-
 - remont budynków PZ 35.675.673,-
 - prowizje za czynności bankowe 60.900,-
 - pomoc w odbudowie domu pogorzelca w Chudaczewie 39.743,0
 - dotacja dla ZOZ Sławno 30.000.000,-
 - stan środków na 31.12.1991 r. 743.773,-

... założenia

Rada Gminy Postomino w dniu 16 marca 1992 r. uchwaliła budżet gminy na 1992 r. w wysokości 8.982.524.000 zł po stronie dochodów i wydatków. Uchwaliła również wielkość dotacji dla zakładów budżetowych i stowarzyszeń działających na terenie gminy w ogólnej kwocie 1.430.073.000 zł. Szczegóły dotyczące w/ w dotacji określone będą przy omawianiu wydatków gminy.

Ponadto Rada Gminy upoważniła Zarząd do rozdysponowania kwoty 5,5 miliarda zł pożyczki przeznaczonej na realizację budowy oczyszczalni ścieków w Jarosławcu a uzyskanej z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. pozostałe upoważnienia to możliwość zaciągnięcia

pożyczek na bieżące finansowanie wydatków w ciągu roku oraz na dokonywanie przemieszczeń wydatków budżetowych między paragrafami i rozdziałami klasyfikacji budżetowej.

I. Planowane dochody gminy w roku 1992 r.

Ogólna kwota planu dochodów własnych wynosi 8.982.524.000 zł i składa się z 16-tu tytułów przedstawionych na str.6 (w tysiącach zł):

Plan dochodów gminy skonstruowano w oparciu o posiadane dane - wymiar podatku, informacje z Urzędu Skarbowego, z Ministerstwa Finansów.

Jednakże realizacja planu dochodów może być zagrożona a przyczyn tego należy spodziewać się w związku z postawieniem w stan likwidacji największych podatników w gminie, tj. POHZ Piętkowo, Cegielni Kłosnik. Powaznym zagrożeniem jest tez nieustanne

ubozenie ludności, szczególnie rolników - płatników podatku dochodowego, rolnego, od nieruchomości itp.

Zarząd Gminy bierze te negatywne zjawiska pod uwagę i realizację zadań skoreluje z posiadanymi środkami. 5,5 miliarda zł pożyczki zaciągniętej w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na budowę oczyszczalni w Jarosławcu, zostanie przekazane w formie pożyczki zwrotnej Spółce Wodnościekowej w Jarosławcu na realizację budowy oczyszczalni.

2. Plan wydatków gminy oraz program społeczno-gospodarczy.

Wydatki gminy w roku 1992 zostały ustalone na poziomie planowanych dochodów, tj. w kwocie 8.982.524.000 zł. Plan ich powiązania z programem społeczno-gospodarczym uchwalony

ukończenie na str. 6

... założenia

został w poszczególnych działach następująco:

- a/ rolnictwo - dotacja w wysokości 100 mln. zł dla Spółki Wodnej w Postominie.
 b/ Transport - kwota 230 mln. zł przeznaczona na zakończenie budowy drogi Łącko-Jezierzany oraz 120 mln. zł na remonty pozostałych dróg.
 c/ Gospodarka komunalna - 400 mln. zł na oświetlenie uliczne oraz 60 mln. zł na utrzymanie cmentarzy komunalnych.
 d/ Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne - 3.460.000.000 zł przeznaczone na:
 - działalność OSP - 300 mln. zł,
 - opracowania geodezyjne, ekspertyzy, wyceny mienia komunalnego - 100 mln.

- zł,
 - udziały w Spółce Wodnościowej w Jarosławcu - 400 mln. zł,
 - dotacje na inwestycje komunalne - 2.660 mln. zł, w tym:
 a) uzbrojenie osiedla Pienkowo - 160 mln. zł,
 b) wodociąg Górsko, Marszewo, Żłakowo - 1.150 mln. zł,
 c) hydroformia Żłakowo - 200 mln. zł,
 d) plan zagospodarowania wsi Postomino-Pienkowo - 70 mln. zł,
 e) plan zagospodarowania osiedla Jarosławiec - 60 mln. zł,
 f) plan zagospodarowania osiedli Staniewice, Rusinowo - 40 mln. zł,
 g) projekty dotyczące wysypiska śmieci w Staniewicach - 50 mln. zł,
 h) dokumentacja oczyszczalni ścieków Pienkowo - 30 mln. zł,
 i) dokumentacja wodociągu Chuda-

działania Zarządu został uchwalony przez Radę Gminy. Realizacja jego będzie przebiegać w miarę wpływu środków do budżetu.

II. Realizacja budżetu gminy za okres dwóch miesięcy.

Ogólna wartość wpływów środków 1.433.771.000 zł, w tym nadwyżka budżetowa 861.938.000 zł. Zatem wpływy podatkowe stanowiły kwotę 571.933.000 zł, czyli 7% planowanych wpływów. W okresie tym wydatkowano kwotę 1.226.412.000 zł, z czego przypadło na:

- drogi - 133.495.000 zł, w tym droga Łącko-Jezierzany - 116.118.000 zł,
- oświetlenie ulic - 62.500.000 zł,
- utrzymanie cmentarzy - 5.301.000 zł,
- utrzymanie OSP - 59.075.000 zł,
- opracowania, ekspertyzy, wyceny mienia - 81.609.000 zł,
- wydatki inwestycyjne - 331.356.000 zł, w tym hydroformia Żłakowo - 289.622.000 zł
- kultura i sztuka - 3.330.000 zł,
- oświata i wychowanie - 21.725.000 zł,
- Ochrona zdrowia - 640.000 zł,
- opieka społeczna - 24.721.000 zł, w tym zasiłki i pomoc w naturze - 5.951.000 zł,
- sport i turystyka - 20.000.000 zł,
- dotacje do Agencji Mienia Gminne i Spraw Publicznych - 143.300.000 zł,

MINĄŁ MIESIĄC

* Wszyscy szukali pieniędzy na nawozy: rolnicy w bankach, minister rolnictwa u ministra finansów, Komisja ds. Oddłużenia i Kredytowania Rolnictwa oraz Sejmowa Komisja Rolnictwa i GZ - u ministra rolnictwa, nawet Redakcja Publicystyki Rolnej TV, wreszcie minister finansów - w Waszyngtonie. A pieniądze jak nie było, tak nie ma. To są skutki "polityki trudnego pieniądza".

* Rząd skarżył się na rządowe środki masowego przekazu, że go nie rozumieją i nieobiektywnie przedstawiają. Nawet "Rzeczpospolita". Przed rządem kilku polityków też się skarżyło, że gazety są postkomunistyczne. "I wszystkim się zdawało, że to Wojski wciąż gra jeszcze, a to echo grało ...".

* Premier chce poszerzyć rządową koalicję, przede wszystkim o Unię Demokratyczną. Unia nie bardzo wierzy w nową unię, ale chce rekonstrukcji rządu.

* Artur Balazs - po raz drugi minister i po raz drugi bez resortu, przygotowuje zestaw specjalnych uprawnień dla rządu. Coś przecież musi robić za swoją pensję.

* Wzrosły znowu ceny paliw. Które ceny po tym nie wzrosną?

dokończenie na str. 8

Lp.	Tytuł podatku, opłaty	kwota w tys. zł	struktura
1.	Podatek rolny	850.000	9,5
2.	Podatek leśny	200.000	2,2
3.	Podatek dochodowy od osób prawnych	100.000	1,1
4.	Podatek dochodowy od osób fizycznych	1.700.000	18,9
5.	Podatek od nieruchomości	3.300.000	36,8
6.	Podatek od środków transportowych	200.000	2,2
7.	Podatki i opłaty lokalne (od psów, opłata miejscowa, administracyjna)	400.000	4,5
8.	Opłata skarbową	100.000	1,1
9.	Wpływy z opłat czynszowych	50.000	0,6
10.	Wpływy ze sprzedaży gruntów i nieruchomości mienia komunalnego	360.000	4,0
11.	Opłaty za zarząd i użytkowanie mienia komunalnego	470.00	5,2
12.	Opłata cmentarna	10.000	0,1
13.	Odstęki od środków zgromadzonych na rachunkach bankowych	100.000	1,1
14.	Dochody z usług świadczonych przez Urząd Gminy (ksero itp.)	10.000	0,1
15.	Subwencja ogólna	270.686	3,0
16.	Nadwyżka budżetowa roku 1991	861.838	9,6
Razem dochody budżetowe własne		8.982.524	100,0

czewo - 100 mln. zł.

e/ Oświata i wychowanie - 430 mln. zł, w tym:

- koszt prowadzenia klas zerowych - 200 mln. zł,

- koszt dowozenia dzieci do szkoły - 210 mln. zł.

f/ Kultura i sztuka - dotacje do utrzymania świetlic i klubów - 64 mln. zł.

g/ Ochrona zdrowia - 20 mln. zł - koszty utrzymania karettek.

h/ Opieka społeczna - 270 mln. zł, w tym: - 144 mln. zł - zasiłki i pomoc w naturze.

i/ Kultura fizyczna i sport - 650 mln. zł, w tym:

- dotacja dla KS "Przełom" - 120 mln. zł,

- dotacja dla AMGISP - 530 mln. zł.

j/ Różna działalność - dotacja 286,073 mln. zł na utrzymanie Agencji Mienia Gminnego i Spraw Publicznych.

k/ Administracja samorządowa - 2.762,451 mln. zł, w tym koszty utrzymania:

- Rady Gminy - 95 mln. zł,
 - Zarządu Gminy - 34 mln. zł,
 - Administracji Urzędu - 2.543,451 tys. zł,
 - Pensje, delegacje softysów - 90 mln. zł.

l/ Koszty obsługi bankowej - 30 mln. zł.
 Powyższy plan wydatków i program

PODATEK OD ŚRODKÓW TRANSPORTU

	Pojemność skokowa silnika masa całkowita, ładowność, lub liczba miejsc	Podatek w tys. zł
motorowery		30
motocykle	do 50 ccm	60
	od 50 do 350 ccm	102
	powyżej 350 ccm	492
samochody osobowe	do 900 ccm	150
	od 900 do 1300 ccm	276
	od 1300 do 1500 ccm	348
	od 1500 do 1600 ccm	540
	od 1600 do 1800 ccm	852
	od 1800 do 2000 ccm	1.440
	od 2000 do 2500 ccm	2.220
	powyżej 2500 ccm samochód "Warszawa" z silnikiem nie charakteryzującym się pojemnością skokową z napędem elektrycznym	3.000 348 702 150
autobusy	liczba miejsc: do 15	540
	od 15 do 30	996
	powyżej 30	2.220
samochody ciężarowo - osobowe	masa całkowita: do 2 ton	348
	powyżej 2 ton	548
samochody ciężarowe	ładowność: do 0,5 t	348
	od 0,5 do 1 t	540
	od 1 do 2 t	648
	od 2 do 4 t	798
	od 4 do 6 t	1.098
	od 6 do 8 t	1.302
	od 8 do 10 t powyżej 10 t	1.902 2.502
samochody specjalne		540
ciągniki balastowe		2.502
ciągniki rolnicze	do 4000 ccm	48
	powyżej 4000 ccm	114
przyczepy i naczepy	ładowność: do 0,5 t	36
	od 0,5 do 1 t	75
	od 1 do 5 t	126
	od 5 do 20 t	378
	powyżej 20 t campingowe pozostałe	648 90 540
łódzie motorowe i jachty	od 200 do 1000 ccm	252
	powyżej 1000 ccm	540
promy		150
łódzie do zarobkowego przewozu towarów i osób		540

PRODUKCJA I SKUP MLEKA W OCENIE NIK

Przedstawiamy wnioski NIK dotyczące stanu oraz perspektyw skupu i produkcji mleczarskiej, wynikające z przeprowadzonej pod koniec ub. roku przez ten organ kontroli kilkudziesięciu mleczarni i gospodarstw rolnych.

Niekorzystne tendencje i zaniedbania w produkcji i obrocie mlekiem oraz jego przetwórstwie są przyczyną zlej i nadal pogarszającej się jakości produkowanych i kierowanych do handlu wyrobów mleczarskich, nie odpowiadającym ustalonym dla nich normom jakościowym.

Zagrożeniem dla zahamowania spadku pogłowia bydła mlecznego i wzrostu produkcji mleka oraz jego przetworów, a także dla wzrostu spożycia produktów mleczarskich do poziomu zaspakajającego potrzeby żywieniowe ludności, jest postępujący regres w opłacalności produkcji, przy jednoczesnym braku sprezyowanej i stabilnej polityki dostosowawczej do nowych warunków gospodarczych.

W świetle ustaleń kontroli wskazane jest podjęcie niezbędnych decyzji mających na celu przeciwdziałanie spadkowi produkcji mleka i jego przetworów oraz poprawę jakości i efektywności ekonomicznej produkcji.

Decyzje Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej winny zmierzać do:

- koncentracji i specjalizacji hodowli i chowu bydła mlecznego oraz produkcji mleka w gospodarstwach rolnych,
- przeciwdziałania rozrodowi bydła mlecznego nie opartego o wyselekcjonowany materiał hodowlany,
- poprawy skuteczności nadzoru sanitarno-weterynaryjnego nad pozyskiwaniem mleka i obrotem nim,
- zwiększanie udziału związków hodowców bydła i producentów mleka w kształtowaniu polityki hodowlanej oraz świadczeniu niezbędnego doradztwa fachowego,
- udzielanie selektywnej pomocy finansowej spółdzielniom mleczarskim, zapewniającym uzyskiwanie pozytywnych wyników produkcyjno-ekonomicznych,
- przyspieszenie opracowania dostosowawczego programu restrukturyzacji mleczarstwa do warunków gospodarki rynkowej, regulującego krajowy rynek mleczarski,
- wydania przez Radę Ministrów przepisów wykonawczych do ustawy z 25 listopada 1970 r. o warunkach

dokończenie na str. 8

Daj gryza . . .

Zdrowie dzieci, ich prawidłowy rozwój fizyczny i społeczny, dobre samopoczucie, korzystne relacje z rówieśnikami i innymi ludźmi, a przede wszystkim dobra dyspozycja do nauki zależą m.in. od racjonalnego odżywiania się.

Wiąże się to również z tym, że dziecko powinno co 4 godziny spożywać ciepły posiłek. Fakt ten uzasadnia konieczność wszelkich starań zmierzających do zapewnienia zorganizowania dożywiania w szkole.

Czasy są ciężkie. Dla jednych bardziej, dla innych mniej. Słyszysz słowa, które są jakby przeniesione z okresu międzywojennego - "... dzieci są głodne, ... nie ma na chleb." Różnie w różnych rodzinach wygląda ta sytuacja. Zależy ona nie tylko od zasobów materialnych rodziny, ale i od jej gospodarności, zaradności, oszczędności.

"Jak Polak głodny, to zły", a uczeń głodny jest rozkojarzony, ma kłopoty z koncentracją uwagi i aktywnością na lekcji, z zapamiętaniem treści, pogarsza się jego zdolność do pracy, jest bardziej podatny na choroby. Bywają nierzadko też - szczególnie wśród młodzieży starszej - przypadki kradzieży kanapek z torby, używanie przemocy czy szantażu w celu zagarnięcia apetycznego kęsa, głód zwiększa również drażliwość, prowadzi częściej do konfliktów.

Zaspokojenie tej potrzeby dziecka jest podstawowym obowiązkiem rodziców. Jednak w życiu różnie bywa i na wszystko nie zawsze starcza. W tym trudnym okresie z pomocą przychodzi szkoła i organizuje - w miarę możliwości - jakiś ciepły posiłek.

Liczba uczniów spożywających posiłek w szkole w ostatnich latach systematycznie zmniejsza się. Z danych władz szkolnych wynika, że we wszystkich formach posiłków w szkołach korzystało w roku 1987 - 46%, 1988/89 - 43%, 1989/90 - 36% ogółu uczniów szkół podstawowych.

Na terenie naszej gminy dożywianie funkcjonuje tylko w 5 szkołach.

Posywną zupę z chlebem konsumują dzieci w Karsinie (wszystkie - 70), w Jarosławcu (59) i Postominie (80) dzieci, pączkiem lub bułką z herbatą dokarmiane są dzieci w Pieszczu (wszystkie - 190) i w Korlinie (86).

Jak można to uczynić tanim kosztem przedstawię na przykładzie szkoły w Karsinie, gdzie dożywianie prowadzone jest od wielu lat i nigdy nie było zatwierdzonego etatu kucharki. Fakt ten

dotąd dodatkowo obciąża koszty posiłku. Pieniądze gromadzone są z różnych źródeł (m.in. akcja SOS, dofinansowania z "opieki", składki rodziców - w tym roku 15.000 zł od dziecka za ok. 20 posiłków - ponadto rodzice przynoszą jesienią ziemniaki i warzywa, nieraz śmietanę. Kucharka otrzymuje symboliczne wynagrodzenie - 300.000 zł, nauczyciele rozliczający i organizujący dowóz żywności robią to społecznie. Dużym wsparciem są darowizny w postaci świeżych kości ze Spółki "Beta-Agra" w Pieszczu, za co jeszcze raz oficjalnie dziękujemy.

Nie wszystkich jednak stać na wpłatę choćby symbolicznych kwot za jedzenie, szczególnie w tych rodzinach, w których kilkoro dzieci uczęszcza do szkoły. Takim rodzinom oraz innym znajdującym się w trudnej aktualnie sytuacji pomocą służy Zespół Opieki Społecznej, który zabezpieczył środki finansowe i pokrył koszt dożywiania w szkołach. Taka forma dofinansowania na konkretny cel, czyli na gorący posiłek dla dziecka, bardzo odpowiada paniom "z opieki", gdyż wiedzą one, że przydzielony fundusz będzie wykorzystany pożytecznie w całości i dzieci nie będą głodne. Szkoda, że nie we wszystkich placówkach udało się zorganizować dożywianie, choćby na okres zimy.

T.Ryszczak

dokończenie ze str. 7

PRODUKCJA I SKUP MLEKA W OCENIE NIK

zdrowotnych żywności i żywienia, szczególnie dotyczących warunków sanitarnych wymaganych przy uzyskiwaniu mleka w gospodarstwach rolnych i hodowlanych oraz w jego obrocie.

Spółdzielnie mleczarskie powinny m.in.:

- dostosować sieć punktów skupu mleka do rzeczywistych potrzeb, uwzględniających zasadność ekonomiczną ich lokalizacji i przygotowanie techniczne do odbioru mleka oraz opłacalność stosowanej formy skupu,
- zapewnić właściwą i skuteczną kontrolę jakości skupowanego mleka,
- wprowadzić odpowiednią zachętę ekonomiczną dla producentów mleka, gwarantującą poprawę jego jakości,
- wzmocnić skuteczność nadzoru nad produkcją wyrobów mleczarskich i ich jakością oraz zwiększyć ofertę asortymentową produkowanych wyrobów, dostosować ją do potrzeb konsumentów i zasad gospodarki rynkowej.

dokończenie ze str. 6

MINĄŁ MIESIĄC

* "Plon" poszerza tematykę kółkową i społeczno-zawodową. Dostrzeżono to w radiowym przeglądzie prasy rolniczej. Pytamy za "Plonem" - kto dał zezwolenie na nowy import mięsa?

* Przewodniczący J. Maksymiuk wydał oświadczenie, że w związku z podwyżką cen paliw płynnych, Związek domaga się uwzględnienia skutków tej podwyżki w decyzjach rządowych dotyczących rolnictwa w taki sposób, aby podwyżka ta nie spowodowała wzrostu cen żywności.

GRUŻLICA NADAL GROŻNA

W większości krajów europejskich rejestruje się około 10-krotnie niższą zapadalność na gruźlicę niż w Polsce. Obok Jugosławii, Rumunii i Portugalii znajdujemy się w niechlubnej czołówce liczby zachorowań na gruźlicę. Jak wynika z danych Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc w roku 1990 takich przypadków było 16 tysięcy, co oznacza, że na każde 100 tysięcy mieszkańców zachorowały 42 osoby - prawie połowa z nich znajduje się pomiędzy 20 a 44 rokiem życia. W około połowie przypadków stwierdzono obecność prątków Kocha. A więc są to osoby, które zakazają otoczenia.

Z obserwacji wynika, że na gruźlicę częściej chorują mieszkańcy wsi niż miast, dwa razy częściej chorują mężczyźni niż kobiety. Najwięcej zachorowań odnotowuje się w woj.: zamojskim, siedleckim, ciechanowskim, najmniej w suwalskim, leszczyńskim i ślupskim.

Ostatnio w związku z niedawno obchodzonym międzynarodowym dniem AIDS sporo mówiono w radio i telewizji o tej chorobie. Nikt natomiast nie wspominał o tym, że wirus HIV powoduje określone zaburzenia immunologiczne w organizmie człowieka, które prowadzą do upośledzenia odporności i czynią go podatnym na różne zakażenia, w tym przede wszystkim na gruźlicę. Zwiększenie się liczby chorych na AIDS jest olbrzymim zagrożeniem wzrostu zachorowalności na gruźlicę. Tak było np. w Stanach Zjednoczonych.

Gruźlica jest obecnie chorobą całkowicie wyleczalną. Jeśli tylko ktoś źle się czuje, ma przedłużający się kaszel, stany podgorączkowe - natychmiast powinien udać się do lekarza i skontrolować płuca. Wczesne wykrycie choroby daje szanse na szybkie i skuteczne wyleczenie.

ROLNICZE PROGNOZY

Trzoda chlewna i bydło

ZBOŻA

W roku 1992 nie przewiduje się większych zmian w strukturze zasiewów zbóż, jedynie niewielkie przesunięcia, podobnie jak w latach ubiegłych, zaznaczą się w ograniczeniu powierzchni zasiewów żyta i owsa, przy zastąpieniu ich pszenicą i jęczmieniem. Powierzchnię zasiewów zbóż ozimych ocenia się na mniejszą o 5%, a zasiewy zbóż jarych przewiduje się na poziomie zbliżonym do roku ubiegłego.

Przewidywany jest dalszy spadek nawożenia mineralnego do ok. 40 kg NPK/ha w gospodarstwach indywidualnych (przy 67 kg NPK w roku ubiegłym), a także ograniczone stosowanie środków ochrony roślin.

Wszystkie te czynniki, przy założeniu przeciętnych warunków pogodowych, skłaniają do przyjęcia tezy, że tegoroczne zbiory zbóż będą niższe o 5 do 10% niż ubiegłoroczne i to łącznie we wszystkich sektorach rolnictwa, co daje zbiór 25,2 mln. ton (w roku ubiegłym zbiór wynosił 27,4 mln. ton zbóż).

Zmniejszenie nawożenia będzie miało zasadniczy wpływ na niższy plon, mimo, że działac będzie jeszcze "efekt nawozowy", tj. wykorzystywanie składników z wysokiego nawożenia z lat ubiegłych. Znacznie trudniejsze do przewidzenia jest uzupełnianie arealu zasiewów zbożami jarymi - mimo, że przewiduje się ich powierzchnię analogiczną jak w roku minionym. Uważa się, że rolnicy zwiążą decyzję o tych zasiewach z tendencjami cenowymi w skupie trzody chlewnej (70% ziarna zbóż przeznaczonych jest na cele paszowe) - a są one minimalnie wzrostowe.

Duże trudności w prognozowaniu odnoszą się do sektora tzw. publicznego (PGR i spółdzielnie produkcyjne). Następujące przeobrażenia własnościowe, przy trudnej sytuacji ekonomicznej rzutu na wysokość nawożenia (przewiduje się 80 kg NPK/ha) i agrotechnikę, mogą spowodować znacznie niższe plony zbóż z tego sektora, a przypomnijmy, że dawał on ok. 24% zbieranych zbóż. W tej sytuacji logicznym jest stwierdzenie, że będzie utrzymywała się w najbliższych miesiącach wzrostowa tendencja cen zbóż na rynku.

Sytuacja w pogłowie trzody chlewnej w liczbach bezwzględnych przedstawiała się na koniec 1991 roku bardzo korzystnie i wynosiła 20,7 mln. sztuk. Ocenia się, że z podstawowych gałęzi produkcji rolniczej, ta była w roku minionym najbardziej opłacalna. Jednak, kiedy prześledzi się stan liczbowy poszczególnych grup zwierząt, widać niekorzystne tendencje tzn. rosnący udział tuczników, przy zmniejszającej się liczbie prosiąt i loch prośnych. Na taki stan wpływ ma pogarszająca się w ostatnich miesiącach opłacalność chowu trzody - spowodowana wysokimi cenami ziemniaków, rosnącymi cenami pasz i zbóż, a ustabilizowanymi cenami skupu trzody. Trudno też liczyć na wzrost popytu na wieprzowinę, gdyż siła nabywcza ludności jest ograniczona niskimi dochodami. Ocenia się, że w pierwszym półroczu br. produkcja żywca wieprzowego wyniesie ok. 70 tys. ton, to jest o 5% więcej niż w I-szym półroczu 1991 r. Największe nasilenie podaży przewiduje się w końcowych tygodniach I-go kwartału br.

Od wielu już lat postępuje ograniczenie chowu bydła, jednak w roku 1991 redukcja bydła była bardzo duża bo o 11%, w tym krów o 7%. Stan stada bydła na

koniec 1991 r. wynosił 8 mln. sztuk. Pewne zahamowania niekorzystnych tendencji w strukturze stada odnotowano w drugiej połowie 1991 r. - spadek pogłowia następował głównie w grupie młodego bydła rzeźnego, mniejszy zaś krów.

Pozwala to snuć ostrożne prognozy na wzrost produkcji wołowiny dopiero w drugiej połowie 1993 r. Ostatnie cztery miesiące charakteryzują się wzrostem cen żywca wołowego, jednak nie należy spodziewać się tu znacznych dalszych podwyżek cen skupu z uwagi na dużą ilość wieprzowiny na rynku oraz spodziewany wzrost odchowu cieląt (z uwagi na ograniczenie eksportu cieląt).

Z uwagi na zmniejszającą się systematycznie ilość krów, ilość mleka na rynku spada. Obecnie ceny mleka z powodu jego małej ilości, wykazują stałą tendencję wzrostową - co powinno mieć wpływ na stabilizację pogłowia krów.

Z uwagi na spadek realnych dochodów ludności trudno spodziewać się wzrostu popytu na rynku mięsa. Przy limitowaniu eksportu mięsa do EWG, szeroko rozumiany rynek wschodni jest szansą na poszerzenie rynków zbytu na rodzimą produkcję żywności.

GUS informuje

Jak podała "Rzeczpospolita" z 14-15 marca br. przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sześciu podstawowych działach sfery produkcji materialnej uwzględniające podatek dochodowy od osób fizycznych (bez wypłat z zysku i nadwyżki bilansowej w spółdzielniach) w lutym 1992 r. wyniosło 2.430.466 zł i zmniejszyło się w stosunku do stycznia 1992 r. o 1,9%.

Przyrost cen towarów i usług konsumpcyjnych w lutym 1992 r. w stosunku do stycznia 1992 r. wyniósł 1,8%.

Wielkości te służą ustaleniu normy przeciętnych wynagrodzeń dla celów podatkowych od wzrostu wynagrodzeń.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w pięciu podstawowych działach gospodarki narodowej (bez wypłat z zysku i nadwyżki bilansowej w spółdzielniach) w lutym 1992 r. w stosunku do stycznia 1992 r. zmniejszyło się o 1,9%.

Wskaźnik ten służy obliczaniu podatku wyrównawczego, przysługującego wykonanej pracy nakładczej, podejmującemu pracę po uprzednim

rozwiązaniu z nim umowy o pracę z przyczyn dotyczących zakładu pracy.

Średnia krajowa cena skupu żyta w lutym 1992 r. wynosiła 53.500 zł/q.

Poseł w Kobylnicy

Mieszkańcy Kobylnicy mieli się spotkać z posłem Zbigniewem Galkiem i posłem Władysławem Staniukiem.

Dopisali tylko parlamentarzyści. Mieszkańcy wysłali swoje dzieci - uczniów VIII klasy miejscowej szkoły. Myślę, że zawazyła godzina 13.00, bo o tej odbyło się spotkanie zorganizowane przez miejscowe władze. Sam wójt i trzech innych dorosłych mieszkańców sytuacji nie ratowali.

Została naruszona powaga naszych parlamentarzystów i to nie dlatego, że w spotkaniu uczestniczyły dzieci, ale dlatego, że spotkanie nie bardzo było adresowane do nich właśnie. Bo jeśli dzieci to w szkole i temat adresowany do nich np. o funkcji parlamentu w ogóle. Byłaby to dobrze rozumiana lekcja o parlamentarystyce w Polsce. Zadowolone z niej wyniesliby posłowie i dzieci.



Narodziny

1. Natalia Matuszak - Kanin
2. Marta Patrycja Poterek - Pieszcz
3. Mateusz Kamil Borsul - Chudaczewo
4. Katarzyna Wąsik - Pieszcz
5. Judyta Sandra Leniak - Złakowo
6. Angelika Wiesława Rafalik - Staniewice
7. Damian Henryk Dankowski - Chudaczewo
8. Elżbieta Lech - Nacmierz
9. Bartosz Kazimierz Kucio - Pałowko
10. Jacek Paweł Kucio - Pałowko
11. Krystyna Grzywacz-Zach - Nosalin
12. Mariusz Grzesiak - Jarosławiec
13. Jarosław Krzysztof Dankowski - Ronino
14. Justyna Beata Porozynska - Pienkowo
15. Sylwia Wrzesień - Rusinowo
16. Anna Zuzanna Wojcieszak - Kanin



Śluby

1. Anna Kłosek - Pieszcz
Jarek Kamoda - Gietzów
2. Krystyna Izbinska - Pienkowo
Mirosław Pawłowski - Pienkowo
3. Joanna Stręk - Rusinowo
Edward Kloc - Słowino
4. Zdzisława Wysocka - Domaszewice
Dariusz Jabłoński - Wszędzien
5. Anna Michalak - Chudaczewo
Zbigniew Kurek - Chudaczewo
6. Małgorzata Kondras - Łącko
Zbigniew Sadowy - Barzowice
7. Iwona Lasek - Pałowo
Zbigniew Bąk - Pałowo
8. Halina Uryga - Rusinowo
Tadeusz Szumański - Jarosławiec
9. Małgorzata Mezgier - Łącko
Wojciech Matelak - Łącko
10. Bożena Urban - Pieszcz
Jacek Piasecki - Karsino
11. Ilona Gudán - Rusinowo
Adam Wójtowicz - Rusinowo
12. Jolanta Namiel - Rusinowo
Marek Rojek - Łącko
13. Grażyna Gołąb - Sławno
Maciej Matelak - Łącko



Zmarli

1. Weronika Buczyńska - Staniewice

P.G.

ENCYKLOPEDIA GMINY

NOSALIN

Liczba mieszkańców - 174
Najstarszy mieszkaniec - Bronisława Surma (ur.1911 r.)
Sołtys wsi - Zbigniew Pawłowski

Rada Sołecka: przewodniczący - Teodor Bolejko, członkowie - Zbigniew Pawłowski, Roman Mielewczyk.

P.G.

ZNIEWAGA WOJTA - KARALNA

Sąd Najwyższy niedawno orzekł, że wójt korzysta z uprawnień przysługujących funkcjonariuszowi publicznemu, zatem zniewaga lub przemoc wobec tego urzędnika (na służbie) zagrożone są karą surowszą i ściśniętą z urzędu. Znosi się na rozciągnięcie tego przepisu także na sołtysa i to w wyraźnej ustawowej formie. W przygotowanym przez Senat projekcie nowelizacji ustawy o samorządzie terytorialnym zawarty jest nowy artykuł w brzmieniu "sołtys korzysta z ochrony prawnej przysługującej funkcjonariuszom publicznym".

W tej propozycji aktu prawnego zawarty jest m.in. ważny przepis o charakterze antykorupcyjnym: "osoby wchodzące w skład organów gminy nie mogą wchodzić w stosunki cywilnoprawne z gminą lub podległymi jej jednostkami - z wyjątkiem korzystania z usług powszechnie dostępnych i na ogólnie obowiązujących prawach". Komentarz wydaje się zbyteczny. Projektowany akt porządkuje także postępowanie przy odwoływaniu zarządu gminy lub poszczególnych członków. Ma obowiązywać bezwzględna większość głosów w głosowaniu tajnym.

Jak pisać podanie?

W myśl obowiązującego Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1991 r. (Dz.U.Nr 125, poz. 558) jednostki organizacyjne i osoby fizyczne ubiegające się o zezwolenie na usunięcie drzew i krzewów przedstawiają dane określające:

1. gatunek drzewa oraz ilość drzew,
2. średnicę pnia,
3. wysokość drzewa,
4. teren na którym rośnie drzewo,
5. cel zamierzonego usunięcia drzewa,
6. w przypadku krzewów - przewidywaną wielkość powierzchni z której krzewy zostaną usunięte w m².

którym określi potrzeby i dochody samorządu. Nie wyklucza się odebrania gminom nadwyżek uzyskanych w pierwszym kwartale - w następnych.

OGŁOSZENIA

Uczennica SP w Karsinie Agnieszka Hetmańska zgłasza zgubienie biletu szkolnego PKS.

Ubezpieczenia umowne wszelkiego typu prowadzi:

Jaworski Stanisław, Tyń 19

Pośrednik ubezpieczeniowy PZU SA, Inspektorat Sławno.

Cennik ogłoszeń

Jedno słowo - 1.000 zł
Centymetr kw. - 3.000 zł
Ogłoszenia na 1 stronie - 50% drożej
Ogłoszenia w ramce - 25% drożej

Ogłoszenia przyjmuje Agencja Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominie, Urząd Gminy pok. 23 (I piętro).

Muzy się zaprzą, kiedy Pogaż okaże się uskrzydłym osłem.

KRÓLEWO

W 1490 r. książę Bogusław X odstąpił wieś za 1100 guldenów swojemu kanclerzowi (Jurgen von Kleist) i jego braciom, a w rok później część jeziora należąca do wsi, w celu rozwoju rybołówstwa. Rok 1628 - nadal własność rodziny von Kleist, w obrębie parafii ewangelickiej Łącko. Rok 1655 właścicielem Rudiger von Kleist. Rodzina von Kleistów jest w posiadaniu wsi również przy końcu XVIII w. Rozpoczęto wówczas metodyczne prace melioracyjne (1778 r. - koszty obliczono na 949 talarów). Rok 1781: dwa

majtki (i dwóch właścicieli z rodziny von Kleist), młyn wodny, 8 chłopów, 3 "półchłopów", zagrodnik, bakalarz (prowadzona więc była mała szkółka elementarna), karczma, kuźnia, 30 domów. W 1818 r. istniała już kolonia Królewko o 23 mieszkańcach, rozwijała się hodowla owiec (przy owczarni były domostwa dla jej obsługi z rodzinami, łącznie 11 osób). W tymże 1818 r. w Królewku 180 mieszkańców, a w osadzie nadmorskiej Królewice mieszkało 70 osób (rodziny rybaków). Liczba mieszkańców (ogółem te trzy miejscowości): 1837 r. - 454, 1840 r. - 498. Rok 1843: wieś gminy chłopskiej, obszar dworski, kolonia Królewko, folwark z owczarnią - razem 345 mieszkańców, w nadmorskiej kolonii rybackiej Królewice - 156 mieszkańców;

ogółem więc - 501. Rok 1864: Królewko - gmina i obszar dworski łącznie 700 mieszkańców; powierzchnia: gmina 432 morgi, 66 domów mieszkalnych; obszar dworski - 4609 morg, 14 domów mieszkalnych. Rok 1885: gmina 110 ha, 60 mieszkańców; obszar dworski 1207 ha, 582 mieszkańców. Rok 1911: obszar dworski - 858 ha (w tym 449 ha ziemi uprawnej), gorzelnia, połączenie telefoniczne. W 1913 r. - szkoła o 2 nauczycielach. Rok 1925: Królewko 226 mieszkańców, Królewko 363. W 1939 r. w obu wsiach tylko 413 mieszkańców. 15 grudnia 1925 r. zginęło podczas połowu 5 rybaków z osady Królewice.

dr Józef Lindmajer

Zamiast felietonu

MŁODZIEŻ JEST ZA ...?

No właśnie, za jakim "za" jest młodzież? Odpowiedź na to pytanie, wbrew pozorom, nie jest trudna. Można ją sformułować krótko i trafnie, następująco: młodzież jest za przyszłością. Przyszłością wybraną przez i dla siebie. Do młodzieży nie przemawiają ani nasze dobre, ani złe doświadczenia. A już najmniej nasza martyrologia i kombatanctwo. Młodzież nie chce powtarzać ani naszych błędów, ani naszego życia. Chce swoje życie budować samodzielnie. Bez jakichkolwiek obciążeń. Chce się wyzwolić od romantycznego widzenia świata swoich rodziców. Chce patrzeć na świat własnymi oczami. Oceniać go własną skalą. Młodzież - wreszcie - nie chce być manipulowana przez polityków różnych opcji, a już najmniej przez skrajności tych opcji. Wykorzystywana do rozgrywek, które jej zdaniem prowadzą do osiągnięcia korzyści wyłącznie dla tych opcji a nie dla samej młodzieży, jej przyszłości. Młodzież nie chce żyć przeszłością. Nasze frustracje, fobie, uprzedzenia są jej obce i takimi pozostaną.

Przyszłość świata, w tym naszego kraju, jej zdaniem może być oparta wyłącznie na kryteriach pragmatycznych. Nasze dążenie do Europy nie może wynikać z sympatii czy antypatii do tego czy innego

narodu, bo narody nie kierują się uczuciami tylko interesami.

Tę podstawową prawdę młodzież przyswoiła sobie mimo indoktrynacji komunistów - przedtem i - sięgając do drugiej skrajności - ZChN - teraz. Fałsz doktrynerów, półprawdy, ćwierćprawdy, którymi była i jest raczona przez nawiedzonych polityków, którzy świat postrzegają tylko w jednej barwie, nie przemawia do ich wyobraźni. Z daltonizmu młodzież wyleczono, i to skutecznie.

W tym wyzwoleniu można oczekiwać lepszej przyszłości naszych dzieci, naszego zintegrowanego z Europą kraju. Ale owa przyszłość pozornie tylko leży w zasięgu ręki. Droga do niej długa i niełatwa. Jej skrócenie jest rolą dla nas, pokolenia odchodzącego. Nie skracajmy jej jednak, utrudniając młodzieży prawa do aktywnego życia politycznego, odsądzając ich od czci i wiary tylko dlatego, że inaczej widzą siebie i świat, że się buntują. Zapominamy często, że postęp ludzkości jest wynikiem właśnie buntu przeciwko schematom zastanym. Zapominamy, że nie ma prawd ostatecznych. Wszystko ulega zmianom, wszystkiemu towarzyszą zmieniające się warunki. A te formułują nowe prawdy, które będą funkcjonowały aż do zmiany warunków

... Wszystko co nas otacza buduje i kształtuje myśl ludzka, rozum człowieka. Wyrzeczenie się rozumu oznaczałoby wyrzeczenie się życia.

Stanisław Marszewski

P.S.

Czytelnikom R.I. z Koszalina i S.T. z Postomina dziękuję za listy. W pierwszym Przypadku (R.I.) jestem gotowy podzielić niepokoję choć nie zgadzam się ze sposobem ich wywodzenia. Wnioski końcowe myślę, że są fałszywe. W drugim przypadku (S.T.) posądzanie mnie o walkę z ... jest nieporozumieniem.

W listach obydwu czytelników znajduję inspirację do jednego z następnych felietonów. Będzie to stanowiło odpowiedź na wszystkie zawarte uwagi i wątpliwości. Podejrzewam też, że podobnie uważają i inni Czytelnicy.

Wielki dyplomata francuski Talleyrand znalazł się kiedyś na dość poślednim miejscu przy stole w czasie oficjalnego obiadu.

Po przyjęciu gospodarz przeproszał go za nieporozumienie, z powodu którego nie dostał honorowego miejsca.

- Nie nie szkodzi odparł zimno dyplomata - miejsce honorowe jest zawsze tam, gdzie ja siedzę.

W anegdocie tej, przytoczonej nie bez kozery, obydwaj autorzy listów do redakcji znajdują też odpowiedź, przynajmniej na niektóre swoje wątpliwości. Życie, jak to zwykle bywa, jest wielobarwna rzecz w tym, że należy wszystkie barwy zauważać.

Redaguje Kolegium: redaktor naczelny - Czesław Gomułkiewicz.

Stale współpracują: Danuta Jabłońska, Gerard Lemtis, Andrzej Miecznikowski, Alfred Obszański, Marian Sobolewski, Iwona Wysocka. Skład komputerowy - Józef Rysztak.

Wydawca: Agencja MGISP w Postominie

nakład: 450+30 egz.

Nasz adres: Urząd Gminy, 76-113 Postomino

KRÓLEWO

W 1490 r. książę Bogusław X odstąpił wieś za 1100 guldenów swojemu kanclerzowi (Jurgen von Kleist) i jego braciom, a w rok później część jeziora należąca do wsi, w celu rozwoju rybołówstwa. Rok 1628 - nadal własność rodziny von Kleist, w obrębie parafii ewangelickiej Łącko. Rok 1655 właścicielem Rudiger von Kleist. Rodzina von Kleistów jest w posiadaniu wsi również przy końcu XVIII w. Rozpoczęto wówczas metodyczne prace melioracyjne (1778 r. - koszty obliczono na 949 talarów). Rok 1781: dwa

majątki (i dwóch właścicieli z rodziny von Kleist), młyn wodny, 8 chłopów, 3 "półchłopów", zagrodnik, bakalarz (prowadzona więc była mała szkoła elementarna), karczma, kuźnia, 30 domów. W 1818 r. istniała już kolonia Królewko o 23 mieszkańcach, rozwijała się hodowla owiec (przy owczarni były domostwa dla jej obsługi z rodzinami, łącznie 11 osób). W tymże 1818 r. w Królewku 180 mieszkańców, a w osadzie nadmorskiej Królewice mieszkało 70 osób (rodziny rybaków). Liczba mieszkańców (ogółem le trzy miejscowości): 1837 r. - 454, 1840 r. - 498. Rok 1843: wieś gminy chłopskiej, obszar dworski, kolonia Królewko, folwark z owczarnią - razem 345 mieszkańców, w nadmorskiej kolonii rybackiej Królewice - 156 mieszkańców;

ogółem więc - 501. Rok 1864: Królewko - gmina i obszar dworski łącznie 700 mieszkańców; powierzchnia: gmina 432 morgi, 66 domów mieszkalnych; obszar dworski - 4609 morg, 14 domów mieszkalnych. Rok 1885: gmina 110 ha, 60 mieszkańców; obszar dworski 1207 ha, 582 mieszkańców. Rok 1911: obszar dworski - 858 ha (w tym 449 ha ziemi uprawnej), gorzelnia, połączenie telefoniczne. W 1913 r. - szkoła o 2 nauczycielach. Rok 1925: Królewko 226 mieszkańców, Królewko 363. W 1939 r. w obu wsiach tylko 413 mieszkańców. 15 grudnia 1925 r. zginęło podczas polowu 5 rybaków z osady Królewice.

dr Józef Lindmajer

Zamiast felietonu

MŁODZIEŻ JEST ZA ...?

No właśnie, za jakim "za" jest młodzież? Odpowiedź na to pytanie, wbrew pozorom, nie jest trudna. Można ją sformułować krótko i trafnie, następująco: młodzież jest za przyszłością. Przyszłością wybraną przez i dla siebie. Do młodzieży nie przemawiają ani nasze dobre, ani złe doświadczenia. A już najmniej nasza martyrologia i kombatanctwo. Młodzież nie chce powtarzać ani naszych błędów, ani naszego życia. Chce swoje życie budować samodzielnie. Bez jakichkolwiek obciążeń. Chce się wyzwolić od romantycznego widzenia świata swoich rodziców. Chce patrzeć na świat własnymi oczami. Oceniać go własną skalą. Młodzież - wreszcie - nie chce być manipulowana przez polityków różnych opcji, a już najmniej przez skrajności tych opcji. Wykorzystywana do rozgrywek, które jej zdaniem prowadzą do osiągnięcia korzyści wyłącznie dla tych opcji a nie dla samej młodzieży, jej przyszłości. Młodzież nie chce żyć przeszłością. Nasze frustracje, fobie, uprzedzenia są jej obce i takimi pozostaną.

Przyszłość świata, w tym naszego kraju, jej zdaniem może być oparta wyłącznie na kryteriach pragmatycznych. Nasze dążenie do Europy nie może wynikać z sympatii czy antypatii do tego czy innego

narodu, bo narody nie kierują się uczuciami tylko interesami.

Tę podstawową prawdę młodzież przyswoiła sobie mimo indoktrynacji komunistów - przedtem i - sięgając do drugiej skrajności - ZChN - teraz. Fałsz doktrynerów, półprawdy, ćwierćprawdy, którymi była i jest raczona przez nawiedzonych polityków, którzy świat postrzegają tylko w jednej barwie, nie przemawia do ich wyobraźni. Z daltinizmu młodzież wyleczono, i to skutecznie.

W tym wyzwoleniu można oczekiwać lepszej przyszłości naszych dzieci, naszego zintegrowanego z Europą kraju. Ale owa przyszłość pozornie tylko leży w zasięgu ręki. Droga do niej długa i niełatwa. Jej skrócenie jest rolą dla nas, pokolenia odchodzącego. Nie skracajmy jej jednak, utrudniając młodzieży prawa do aktywnego życia politycznego, odsądzając ich od czci i wiary tylko dlatego, że inaczej widzą siebie i świat, że się buntują. Zapomniamy często, że postęp ludzkości jest wynikiem właśnie buntu przeciwko schematom zastanym. Zapominamy, że nie ma prawd ostatecznych. Wszystko ulega zmianom, wszystkiemu towarzyszą zmieniające się warunki. A te formułują nowe prawdy, które będą funkcjonowały aż do zmiany warunków

... Wszystko co nas otacza buduje i kształtuje myśl ludzka, rozum człowieka. Wyrzeczenie się rozumu oznaczałoby wyrzeczenie się życia.

Stanisław Marszewski

P.S.

Czytelnikom R.I. z Koszalina i S.T. z Postomina dziękuję za listy. W pierwszym Przypadku (R.I.) jestem gotowy podzielić niepokoję choć nie zgadzam się ze sposobem ich wywodzenia. Wnioski końcowe myślę, że są fałszywe. W drugim przypadku (S.T.) posądzanie mnie o walkę z ... jest nieporozumieniem.

W listach obydwu czytelników znajduję inspirację do jednego z następnych felietonów. Będzie to stanowiło odpowiedź na wszystkie zawarte uwagi i wątpliwości. Podejrzewam też, że podobnie uważają i inni Czytelnicy.

Wielki dyplomata francuski Talleyrand znalazł się kiedyś na dość poślednim miejscu przy stole w czasie oficjalnego obiadu.

Po przyjęciu gospodarz przeproszał go za nieporozumienie, z powodu którego nie dostał honorowego miejsca.

- Nic nie szkodzi odparł zimno dyplomata - miejsce honorowe jest zawsze tam, gdzie ja siedzę.

W anegdotce tej, przytoczonej nie bez kozery, obydwaj autorzy listów do redakcji znajdują też odpowiedź, przynajmniej na niektóre swoje wątpliwości. Życie, jak to zwykle bywa, jest wielobarwna rzecz w tym, że należy wszystkie barwy zauważać.

Redaguje Kolegium: redaktor naczelny - Czesław Gomułkiewicz.

Stale współpracują: Danuta Jabłońska, Gerard Lemtis, Andrzej Miecznikowski, Alfred Obszański, Marian Sobolewski, Iwona Wysocka. Skład komputerowy - Józef Rysztak.

Wydawca: Agencja MGISP w Postominie

naktad: 450+30 egz.

Nasz adres: Urząd Gminy, 76-113 Postomino

Od redakcji:

Pan Roman Chomicki Przewodniczący Rady Wojewódzkiej NSZZ Rolników Indywidualnych "Solidarność" z Bielska Białej przekazał redakcji list – ostrzeżenie skierowany do wszystkich posłów i senatorów i Prokuratora Generalnego RP, z wiadomością do Prezydenta RP p. Lecha Wałęsy, premiera p. Jana Olszewskiego, wojewodów, Episkopatu, Rzecznika Praw Obywatelskich, Prezesa Sądu Najwyższego, NIK, radia prasy i tv, z prośbą o pomieszczenie na lamach naszej gazety.

Po przeczytaniu listu długo wahaliśmy się nad jego publikacją. Wiedząc jaki może wywołać rezonans społeczny. Publikujemy go jednak acz niechętnie. Doszliśmy bowiem do wniosku, że treść listu może zainteresować Czytelnika, i że redakcja ma obowiązek informować o wszystkich przejawach naszego życia, a nie tylko o tych przyjemnych czy miłych. Publikujemy list bez skrótów, spełniając swój obowiązek i szanując prawo Czytelnika do szerokiej informacji. Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść listu.

OSTRZEŻENIE

przed posłami i senatorami podającymi się za członków Prezydium Rady Krajowej NSZZ Rolników Indywidualnych "SOLIDARNOSC" – bezprawnie występującymi w imieniu Rady Krajowej i bezprawnie zawierającymi transakcje i umowy w tym także zagraniczne np. z Francją.

Wszystkim posłom i senatorom wywodzącym się z Rady Krajowej szczególnie z jej Prezydium (za wyjątkiem posła KOWALCZYKA) zarzucam: uzurpatorstwo i samozwaństwo, celem dalszego pozyskiwania własnych korzyści materialnych, kariery politycznej i wysokich stanowisk w Rządzie, Sejmie i Senacie. Zarzucam karalne czyny bezprawnego używania pieczęci Związkowych, druków Związkowych, zawierania umów i występowania w imieniu NSZZ RI "Solidarność" po 8 grudnia 1991 r.

U Z A S A D N I E N I E: dwuletnia kadencja członków Rady Krajowej i jego Prezydium skończyła się 8 grudnia 1991 r. Po tym terminie wszelka działalność związkowa bez przedłużenia mandatu sprawowania władzy przez organ upoważniony to jest Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Delegatów, jest s a m o z w a Ń c z a, u z u r p a t o r s k a i p r z e s t ę p c z a.

Z A D A M: od Prokuratora Generalnego (Ministra Sprawiedliwości) wszczęcia postępowania karnego wobec wszystkich członków Prezydium Rady Krajowej, a szczególnie byłego przewodniczącego Rady Krajowej – obecnego Ministra Rolnictwa – posła Gabriela JANKOWSKIEGO.

Byłego wiceprzewodniczącego Rady Krajowej – obecnego przewodniczącego Sejmowej Komisji d/s Rolnictwa – posła FURTAKA.

Byłego członka Prezydium Rady Krajowej – obecnie podającego się za Przewodniczącego Rady Krajowej – posła Romana WIERZBICKIEGO.

Byłego członka Prezydium Rady Krajowej – obecnie podającego się za wiceprzewodniczącego Rady Krajowej – senatora HORTMANOWICZA.

D O W O D: ostatni Zjazd Krajowy Delegatów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych "SOLIDARNOSC" sprawozdawczo – w y b o r c z y, (gdzie występowałem jako sekretarz Krajowej Komisji Rewizyjnej) odbył się w dniach 6–8 grudnia 1989 roku w Krakowie.

Wówczas Zjazd uchwalił S T A T U T, który w par. 19 stanowi, iż kadencja władz związkowych wszystkich szczebli trwa 2 lata. Statut ten został zarejestrowany w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie w dniu 1 lutego 1990 rok. Działania sprzeczne ze Statutem a zarazem i prawem podlegają ściganiu przez prokuratora.

Z A D A M: od Sejmu i Senatu podjęcia Uchwały cofającej immunitet poselski wobec wszystkich posłów i senatorów, którym prokurator wytoczy postępowanie karne, względnie zostanie wytoczona sprawa karna z oskarżenia prywatnego.

Autor niniejszego pisma ma prawo żądać ścigania osób łamiących Statut w sposób przestępczy, czyli sprzeczny z kodeksem karnym. Byłem dwukrotnie wybrany na sekretarza Krajowej Komisji Rewizyjnej NSZZ RI "SOLIDARNOSC".

Po raz pierwszy na Zjeździe Delegatów - Zjednoczeniowym - Związków Chłopskich w marcu 1980 roku (Gdy tworzyliśmy NSZZ RI "SOLIDARNOSC", gdzie przewodniczącym Związku został wybrany Pan Jan KULEAJ).

Po raz drugi w Warszawie, w 1989 roku (gdy reaktywowaliśmy NSZZ RI "S" w sposób jawny, po stanie wojennym, a przewodniczącym Związku był wówczas Pan Józef Slisz - obecny wicemarszałek Senatu).

Nadto, co jest najważniejsze, jestem jedynym w Polsce, prawnie działającym Przewodniczącym Rady Wojewódzkiej NSZZ RI "SOLIDARNOSC", który zgodnie ze statutem przed upływem kadencji, zwołał Wojewódzki Nadzwyczajny Zjazd Delegatów (1.XII.1991 r.) i mandat sprawowania władzy związkowej został mi przedłużony. Zarazem jestem jedynym prawnym członkiem Rady Krajowej, gdyż tylko osoby z przedłużonym mandatem mogą reprezentować Radę Krajową. Takiego Przedłużenia mandatu poza mną nikt w Polsce nie uzyskał w statutowym terminie.

Zatem zgodnie z prawem karnym, cywilnym i statutem związkowym jestem władny do składania wniosków:
a/ o ukaranie przestępców i uzurpatorów związkowych używających bezprawnie pieczęci związkowych i zawierających bezprawnie umowy w imieniu Związku,

b/ uchylenia immunitetu poselskiego, który chroni posłów i senatorów przed odpowiedzialnością karną. Nadmieniam dodatkowo, że Pan Józef Slisz w grudniu 1989 r. utracił przywództwo nad Związkiem, między innymi dlatego, iż ja jako członek Krajowej Komisji Rewizyjnej złożyłem niepochlebne, negatywne sprawozdanie o jego pracy. Szczególnie negatywnie wypadła kontrola dokumentów Biura Rady Krajowej, którego dyrektorem był były poseł Jacek Szymanderski. Sądziłem, iż Gabriel Janowski, wykładowca akademicki (SGGW w Warszawie) ze stopniem naukowym doktora, znacznie lepiej poprowadzi Związek i Biuro. Zawiodłem się. Stwierdzam, iż zwykły chłop ze średnim wykształceniem, był lepszym przewodniczącym, lepiej prowadził biuro, był bardziej uczciwy, rzetelny i prawdomówny. Nie bał się krytyki i sam proponował, mimo kontroli "Kapituly", dodatkową kontrolę Krajowej Komisji Rewizyjnej swojego biura. Musiał jednak ponieść odpowiedzialność za winy Dyrektora biura z wyższym wykształceniem Jacka Szymanderskiego. Zjazd wybrał innego przewodniczącego - Gabriela Janowskiego, którego winy okazały się tak wielkie, iż skierowałem wobec niego akt oskarżenia do Sądu z oskarżenia prywatnego. Obecnie żądam ścigania z oskarżenia publicznego, gdyż uporczywie tkwi w postępowaniu sprzecznym z obowiązującym prawem. Zarzucam mu nieuczciwość, łamanie STATUTU NSZZ RI "S", łamanie Kodeksu Post. Administracyjnego, kodeksu karnego, kodeksu cywilnego, kłamstwa, zniesławianie, oszustwa itd.

Zarzucam również bylemu z-cy Janowskiemu podobne przewinienia, a szczególnie zdolność do przekłamań i oszustw. A oto próbka: - przedstawiam stenogram z taśmy magnetofonowej, której wiarygodność potwierdza wielu przewodniczących Rad Wojewódzkich. 29 września 1990 r., naradę Rady Krajowej prowadził Pan Furtak. Na tą naradę z Bielska-Białej przyjechał były sekretarz PZPR Tow. Władysław Zawada, który podawał się za nowego przewodniczącego Rady Wojew. NSZZ RI "S" w Bielsku-Białej. Zebrani na sali członkowie Rady Krajowej zaczęli go przepytwać o życiorys, a szczególnie do jakich organizacji politycznych w swym życiu należał i jakie funkcje w nich pełnił? Zawada nie chciał na te pytania odpowiadać i dawał wymijające odpowiedzi. Powstała wówczas na sali ogromna wrzawa i sprzeczki czy sekretarz PZPR może być Przewodniczącym Solidarności. Znaczna większość była za tym, że nie może być. Przewodniczący obrad Pan Furtak przez godzinę uspokajał kółcące się zwaśnione strony, trzymając jednak kurs przychylny dla PZPR, co wywołało większe protesty i wrzawę. Wówczas co chwilę padały wnioski formalne o zakończenie dyskusji. Ostatnim wnioskodawcą przed głosowaniem był członek Rady z Kielc, który powiedział dosłownie: "składam formalny wniosek o zakończenie dyskusji". Pan Furtak natychmiast zapytał zebranych dosłownie: "kto jest za przerwaniem dyskusji?" Większością głosów przegłosowano przerwanie dyskusji.

Pan Furtak, Pan Janowski i dyrektor biura Pan Rey sfalszowali dokumentację i orzekli, że Rada Krajowa przegłosowała ważność wyboru nowego przewodniczącego Rady Wojewódzkiej w Bielsku-Białej Pana Zawady. Te nieprawdziwe informacje podawali do najrozmaitszych instytucji w Polsce i do prasy. Ci trzej Panowie popełnili przestępstwo fałszowania dokumentów. Jako pierwszy fałszerstwa dokonał Pan Furtak, który już w jedną minutę po głosowaniu nad przerwaniem dyskusji oświadczył, iż Rada Krajowa przegłosowała ważność wyboru Władysława Zawady, a Roman Chomicki z tą chwilą przestał być członkiem Rady Krajowej i nie ma prawa zabierania głosu w dalszej części trwającej narady. Oświadczam, iż Tow. Zawada został wyrzucony z PZPR w 1980 r., za nieuczciwe postępowanie. Pan Furtak przew. Sejm Kom. d/s rolnictwa, jeśli ma honor powinien mnie zaskarżyć do Sądu lub podać się do dymisji. Naród Polski nie potrzebuje oszustów w Sejmie i Senacie."